

## W Anglii

Zofia MUZYCZKA, Nowy Sącz

Przez cztery tygodnie byłam studentką Kolegium Nauczycielskiego w Anglii. Pobyt w Bradford, organizowany w ramach programu „Tempus” miał charakter szkoleniowy, tzn. uczestnicy mieli możliwość zapoznania się od wewnątrz z angielskim systemem szkolnictwa. System ten od niedawna jest ujednolicony przez wprowadzenie we wszystkich szkołach jednego programu nauczania – *National Curriculum*, który jest traktowany bardzo serio zarówno przez nauczycieli jak i nadzór szkolny. W kształceniu nauczycieli zapoznanie się z *National Curriculum* stanowi istotną część edukacji. Program dla każdego przedmiotu opracowany jest według następującego schematu:

Umiejętność: (np. pisanie i odczytywanie liczb)

Poziom: (odpowiednik klasy lub wieku ucznia oraz kolejne etapy uzyskiwania założonej umiejętności)

Uczniowie powinni być zdolni do:

(tu wymienione szczegółowo konkretne umiejętności na poszczególnych etapach)

Przykłady:

(wskazówki, jakimi sposobami można osiągnąć żądane umiejętności)

Dalsza część programu zawiera uwagi szczegółowe dotyczące zarówno zakresu materiału, jak i metod oraz środków dydaktycznych, którymi nauczyciel powinien się posłużyć. Oprócz takiego programu nauczyciel ma do dyspozycji różne opracowania, jest wprost nimi zasypany, od podręczników dla nauczyciela, aż po scenariusze poszczególnych lekcji.

Jak zatem wygląda realizacja Curriculum w szkole? Obejrzałam pracę czterech szkół spędzając w nich po dwa dni – od rozpoczęcia zajęć (godz. 8<sup>30</sup>) do ich zakończenia (godz. 15<sup>30</sup>). Dwie szkoły były typu Primary School, dwie Middle School. W Primary School organizacja jest następująca:

- 1) oddział przedszkolny (nursery) dla dzieci czteroletnich, które mają zajęcia przez 2,5 godziny,
- 2) oddział przygotowawczy dla dzieci 5–6 lat spędzających w szkole cały dzień (tj. do 15<sup>30</sup>),
- 3) kolejne oddziały szkolne dla dzieci do 9 lat.

Zajęcia prowadzone są najczęściej w grupach. Najmłodsze dzieci pracują właściwie indywidualnie – mogą wybrać kolejność, w jakiej będą zajmować się przewidzianymi na dany dzień lub tydzień zagadnieniami. Oznacza to, że w tej samej klasie (liczącej ponad 30 uczniów!) w danym momencie część dzieci uczy się układać słowa, część rysuje, część liczy itd. Jednak każde dziecko powinno „zaliczyć” przewidzianą programem działalność. Im starsze dzieci, tym bardziej „widać”, na lekcję jakiego przedmiotu się wchodzi. Efekty tej pracy są zdumiewające. Dziewięcioletnie dzieci angielskie mają za sobą doświadczenia z fizyki, chemii, działania na ułamkach, wystawianie sztuk teatralnych, posługiwanie się komputerem itp. Są daleko bardziej komunikatywne niż ich polscy rówieśnicy. Jest to moment, kiedy zmieniają szkołę, przechodząc do Middle School, gdzie będą się uczyć do 12 roku życia.

Jedna z tych szkół, które miałam możliwość poznać cieszy się sławą szkoły o bardzo dobrym poziomie. Rodzice decydują się nawet na to, żeby dziecko poczekało na miejsce właśnie w tej szkole. Z wielkim zaciekawieniem szłam na zajęcia oczekując czegoś zupełnie mi nieznanego. Zdziwienie, jakie przeżyłam jest nie do opisania. Jest to szkoła, w której dzieci piszą klasówki, a nawet nie zapowiedziane sprawdziany z zadania domowego. Dyscyplina zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli nieporównanie wyższa niż w bardzo rygorystycznej szkole w Polsce. Nauczyciele przyjmowani do pracy mają najwyższe kwalifikacje w całym mieście. Rocznik – np. 10-latków, jest podzielony na trzy 30–34 osobowe oddziały. Każdy z tych oddziałów realizuje ten sam program – nawet tę samą

lekcję – na innym poziomie. Dziecko ma teoretycznie możliwość przejścia w każdej chwili z oddziału „słabszego” do „mocniejszego”. W oddziałach realizujących trudniejszą wersję programu nauczyciel pełni rolę koordynującego doradcy. Im słabszy oddział, tym mniej pracy wykonywanej przez dzieci samodzielnie, a więc indywidualnej. Zlokalizowana w ogromnym holu biblioteka zawiera zarówno książki, które wykorzystuje się podczas lekcji (albumy, encyklopedie) i które po prostu bierze się z półki, jak i książki, które dzieci pożyczają do domu. Odbywa to się przy pomocy dyżurującej w porze posiłku mamy rejestrującej wypożyczenia.

I jeszcze jedna obserwacja: w tym przestronnym, doskonale wyposażonym budynku lunch jada się w sali gimnastycznej, która na czas posiłku (tj. od 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>) staje się stołówką (co na to Sanepid?). Praktyka ta jest zresztą powszechna. Druga Middle School, którą obejrzałam, mieści się w dzielnicy zamieszkałej w dużej części przez Pakistańczyków. Praca w szkole jest więc utrudniona niezajomością lub słabą znajomością języka angielskiego, która występuje u większości uczniów. Wobec tego nauczyciele mniej chętnie decydują się na podjęcie tam pracy. Zdarzają się więc uczący kilku przedmiotów (oglądałam nauczycielkę uczącą matematyki oraz science – przedmiotu, który łączy fizykę, biologię, geografie i chemię). Skutki tego są łatwe do przewidzenia. Spróbuję opowiedzieć wrażenia z lekcji matematyki. Nauczycielka siedzi za biurkiem, część dzieci pisze w zeszytach, część stoi z zeszytami w kolejce do biurka. Nauczycielka sprawdza odpowiedzi kolejnego zestawu ćwiczeń z odpowiedziami w podręczniku dla nauczyciela. Sumuje punkty – zaznacza odpowiednim kolorem (zamiast oceniać cyfrą) kratkę z numerem, który był numerem karty zawierającej zestaw ćwiczeń. Każdy z uczniów ma swoje zestawienie – protokół z rocznej pracy. Jest to formularz, na którym są wydrukowane kratki z numerami zestawów ćwiczeń. Kratki są połączone strzałkami wskazującymi, jaki powinien być następny zestaw. Jeśli uczeń nie uzyskał odpowiedniej liczby punktów strzałka na formularzu pokazuje, do którego zestawu powinien się cofnąć. Kratki są ustawione w trzech lub czterech kolumnach. Kolumna, która jest usytuowana najbardziej na prawo zawiera najtrudniejsze zestawy. Jeśli któryś z uczniów cofnął się już do najłatwiejszego zadania, może skorzystać z nauki indywidualnej: w sąsiedniej sali ustawione są magnetofony ze słuchawkami. Uczeń słucha kasyety, na której nagrane jest rozwiązywane przez niego ćwiczenie, tj. kolejne pytania i odpowiedzi. Po wypełnieniu wszystkich i sprawdzeniu zeszytu przez nauczyciela uczeń dostaje numer kolejnego zestawu. Udział w tej lekcji spowodował, że zakłóciłam plany dyirekcji szkoły i poprosiłam o umożliwienie obejrzenia jeszcze jednej lekcji matematyki u innego nauczyciela. Organizacja drugiej lekcji była identyczna. Z pobytu w tej szkole zapamiętałam jeszcze lekcję muzyki. Nauczyciel – sam grający na wielu instrumentach – bardzo szybko naklonił dzieci do zagrania na cymbałkach wymyślonej melodyjki i przetwarzania jej, a to przez zmianę rytmu, a to przez zmianę tempa. Melodyjki były przez dzieci poprawiane, zmieniane, doskonalone. Mniej pomysłowi uczniowie opowiadali, co chcieliby zagrać i wtedy nauczyciel sugerował im jakąś drogę.

Plan pobytu w Bradford nie przewidywał, niestety, obserwacji szkół dla młodzieży 13–16-letniej. O ich organizacji wiem jedynie tyle, ile mogłam się dopytać u nauczycieli tam uczących. Mogą to być jednak opinie, które bardziej opisują moich rozmówców, niż szkoły, w których uczą.

Miejscem, gdzie spędziłam pozostałe trzy dni każdego tygodnia, było kolegium kształcące nauczycieli wszystkich specjalności. Harmonogram studiów jest przedstawiony w tabelce na następnej stronie. Jako studenci Kolegium mogliśmy korzystać z wszystkich zajęć, biblioteki, stołówki. Niestety, dość szybko zrezygnowałam z części zajęć – przynajmniej tych, które interesowały mnie najbardziej, a więc matematyki, chociaż planowałam regularne uczestnictwo. Większość oglądanych przeze mnie zajęć prowadzona była systemem warsztatowym – zadania stawiane przez grupę były zadaniami dla uczniów. Zatem – forma zajęć ciekawa i modna. Natomiast rozwiązywane

	Kształcenie ogólnozawodowe			Kształcenie przedmiotowe		
I ROK	<b>PODSTAWOWA JEDNOSTKA KSZTAŁCENIA OGÓLNOZAWODOWEGO</b> Uczenie i samokształcenie		<b>INFORMACJA TECHNICZNA</b>	<b>GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b>	<b>DRUGA GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b> lub <b>DODATKOWA SPECJALNOŚĆ</b>	
	Angielski Matematyka Nauki przyrodnicze WF					
	Obserwacja pracy w szkole					
3×3-tygodniowe praktyki szkolne						
II ROK	Uczenie i samokształcenie	Poznawanie programu szkolnego	Angielski Matematyka Nauki przyrodnicze	<b>GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b>	<b>DRUGA GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b>	<b>TRZECIA GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b> lub <b>DODATKOWA SPECJALNOŚĆ</b>
	Obserwacja pracy w szkole					
2×5-tygodniowe praktyki szkolne						
III i IV ROK	Uczenie i samokształcenie	Poznawanie programu szkolnego	Angielski Matematyka Nauki przyrodnicze	<b>GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b>	<b>DRUGA GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b>	<b>TRZECIA GŁÓWNA SPECJALNOŚĆ</b> lub <b>DODATKOWA SPECJALNOŚĆ</b>
	2×5-tygodniowe praktyki szkolne					
	Obserwacja pracy w szkole					
	1×7-tygodniowe praktyki szkolne					<b>PRACA DYPLOMOWA</b>
Obserwacja pracy w szkole						

**Uwagi:**

- I rok trwa 33 tygodnie, II – 31 tygodni, a III i IV (traktowane łącznie) – 60 tygodni.
- Każda z pionowych wąskich wąskich rubryk odpowiada 2,5 godziny na tydzień; w ten sposób obciążenie studenta nie przekracza 15 godzin tygodniowo.

zadania dobrane były albo przypadkowo, albo wyłącznie pod kątem ich przydatności na tego typu zajęcia. Być może, za krótko obserwowałam prace grupy i stąd wrażenie chaosu i braku elementów poszerzenia zakresu wiedzy przyszłego nauczyciela. Skąpa liczba godzin przewidziana w czasie studiów na przedmioty będące trzecią lub czwartą specjalnością budziła sceptycyzm nie tylko obserwatorów z Polski, ale także studentów Kolegium. Bardzo ciekawie rozwiązana jest praktyka w szkole i sposób prowadzenia przez studentów dokumentacji z tej praktyki. Każdy student robi notatki z każdej oglądanej, przygotowywanej i prowadzonej lekcji. Notatki te zawierają uwagi

dotyczące poszczególnych uczniów – ich zachowania, tempa pracy, nawet samopoczucia. Zawierają także uwagi o prowadzącym notatki studencie – własną ocenę przygotowania, zachowania wobec uczniów, projekty zmiany metod prowadzenia fragmentów lekcji itp. Sprawozdania te są omawiane z prowadzącym praktykę i mogą być świetnym opracowaniem metodycznym wykorzystywanym w samodzielnej już pracy.

Odnoszę wrażenie, że kształcenie nauczycieli w Anglii nastawione jest na przygotowanie ich do realizacji konkretnego programu przy użyciu efektywnych sposobów, pomocy itp. Zakres wiedzy, jaką dysponuje absolwent Kolegium jest niewiele większy od tego, jakim dysponował zdając maturę. Może w tym praktycznym ukierunkowaniu należy dopatrywać się przyczyny uderzającej prawidłowości: Primary School przygotowuje świetnie małe dzieci do dalszej nauki, a dalej coś się psuje. Badania sprawdzające realizację National Curriculum przeprowadzone w całej Anglii nie wypadły zadowalająco. Wielu nauczycieli i polityków mówi o potrzebie kolejnej reformy szkolnictwa, w tym także zmiany w systemie kształcenia nauczycieli.